

Kozetka (78)



Archipelag kobiet

Nikt nie będzie Cię pamiętał za twoje sekretne myśli.

*Proś Boga o siłę i mądrość, aby je odkryć.
Pokaż znajomym i tym, którzy Cię kochają, ile dla Ciebie znaczą.*

Gabriel Garcia Marquez

Joanna Friedrich

Jako klasyczny przypadek introwertyka, muszę sobie raz po raz przypominać, że warto się komunikować, czynić przepływ możliwym, a nie wybuchać tylko w okolicy pełni.

„Sto lat samotności” Gabriela Garcii Marqueza było moim wielkim, licealnym oczarowaniem, pochłonęłam je w jedną noc. Realizm magiczny mnie wchłonął, wróciłam odmieniona, jak Alicja z Króliczej Nory. Tajemnice, jakie kryje rzeczywistość i oczywistości, jakich zupełnie nie kryje natura kształtowały i kształtują moje poczucie estetyki i sposób radzenia sobie z codziennością. Która, co tu kryć, przy rozbuchanym rozwoju (bywa, że toksycznym), mediów wdziera się w nasze życie wszystkimi ekranami. Myję wtedy okna, albo uciekam do ogrodu kosić trawę, ten zapach mnie uspokaja. Wyrwanie chwastów koi zmysły.

A najbardziej uspokaja mnie przyszywanie guzików i inne małe cerowania, w których wcale nie jestem dobra, ale mi to nie przeszkadza. Taniec igły z nitką jest jak medytacja. Jakie hobby trzeba mieć.

Czasy szalone, stery historii w rękach szaleńców. Amerykański Kongres akurat teraz potwierdza istnienie Ufo. Które, być może, wcale nie chce nas atakować, tylko pilnuje, żebyśmy sobie sami nie zrobili krzywdy. Bo talenty w tej materii mamy wielkie, jak nic nie uczącej ludzkości wojny.

Za niespełna dwa tygodnie mam kolejne urodziny, jest to naturalny czas podsumowań. Chciałabym tu podziękować wszystkim, którzy mnie wspierali, hamowali, popędzali, jednym słowem, inspirowali do lepszego życia. Ono, tak kruche i nigdy do końca niezbadane, zawsze może być lepsze.

Muszę się też przyznać do tego, że zarówno z okazji Dnia Matki, jak i urodzin, zrobiłam ciuchowe zakupy (podczas których odkryłam na nowo len, który, nomen omen, króluje w dzisiejszym pokazie) i poczułam się wspaniale, zupełnie niewinna.

Wcześniej, przez 2 lata udało mi się wytrwać, ekologicznie, robiąc takie zakupy, raz na rok.

Do tych ostatnich zachęciły mnie moje dwie przyjaciółki, one wiedzą, że to one. (Jakiś sekret trzeba mieć.)

Bardzo im za to dziękuję. Należę do nie ascetycznych osób, dla których nowe materiały w szafie są niczym składane skrzydła wyobraźni. Są jak menu dalszych działań, a nawet przygód.

Kobiety uwielbiają przygody, wiedzą o tym ich dzieci, dla których mamy przez całe życie stwarzają miłe wrażenie, że życie jest jak szkolne przedstawienie lub licealna wybieżka.

Warte poznania, warte kochania, warte czekania.

Dziś pokaz Cruise na rok 2023, rzadko widywany na moich łamach, Louis Vuitton. No, ale skoro Nicolas Ghesquière wcielił w życie, to, co mi się wyśniło, to jakiś (pół)nocny biegun mnie do niego przyciągnął. Swoją drogą, wszystkie ostatnie pokazy mody wyglądają jak konkurs kostiumografów do kontynuacji „Diuny”.

A ponieważ, w mojej garderobie prym wiodą bliskie konstrukcją spadochronem, parki, dzisiaj na jedynek też wybieram ją:



Dragan Jovanović

Danilov

Požega, Serbia

Twarz

Niezatapialny statek jest ludzką twarzą.

Kiedy czytam ci wiersze, właściwie je piszę.

Słuchasz mnie przez jakiś czas a potem odchodzisz, zostawiając mnie samego bym rozmawiał z twoją nieobecnością.

Ten opustoszały nocny plac i ja jesteśmy więcej niż zwykli przyjaciele.

Nie wiem ile będę nadal tędy chodził, ale wiem, że nigdy nie będę miał inną twarz.

Tajemnica chleba

Nie wiem skąd przyszedł mój ojciec, ale wiem, że gdy wszedł do domu, położył na stole chleb z widocznymi zębami.

I że zapisał w zeszycie dłużnika: w tym bochenku chleba jest jedno miasto, większy niż Babilon.

Odtąd ogarnęła mnie tajemnica chleba, te nieśmiertelne księgi skradzione z piasku.

Błogosławieni bezdomni starcy którzy przewracają w kontenerach śmieci za pomocą patyczków i wyjmując wczorajszy chleb.

Dlatego całujcie ten odczytany chleb, córki,

Trzcina

Nie posiadam tylko słowa, ale i Ojca.

Zamiast do Jerozolimy, Chrystus wchodzi do trzciny.

Jesteś, trzcino, moją matką - rodzisz mnie i karmisz piersią. Jak pięknie to dziecko śpi karmione piersią.

Pozwala na drżenie trzciny by zeznawać kim rzeczywiście było.

Przekład z języka serbskiego: Olga Lalić-Krowicka